

Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie I C 1382/20

W dniu 27 października 2020 roku w sprawie z powództwa konsumentów przeciwko mBank S.A. z siedzibą w Warszawie zostały zadane dwa pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pytania skierował asesor sądowy Michał Maj prowadzący postępowanie w tej sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie. Kredytobiorców w sprawie reprezentuje adwokat Joanna Wędrychowska. Poniżej adv. dr Anna Domska i adv. Joanna Wędrychowska dokonują omówienia i analizy prawnej sformułowanych pytań prejudycjalnych.

Stan faktyczny

W dniu 03 lutego 2009 roku Powodowie zawarli z BRE Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (poprzednik prawny Pozwanego) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „MultiPlan”, której przedmiotem było udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe waloryzowanego do waluty obcej franka szwajcarskiego.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci i nie prowadzili negocjacji dot. postanowień umowy. Bank przy zawieraniu umowy kredytu z Powodami posługiwał się przygotowanym przez siebie wzorcem, który zawierał opcjonalne postanowienia w zakresie marży, oprocentowania, prowizji, zabezpieczeń. Wszystkie postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami zostały przyjęte z wzorca, którym BRE Bank posługiwał się w tamtym okresie.

Kredyt, zgodnie z zapisami umowy, został wypłacony w złotych. Spłata kredytu początkowo następowała w walucie PLN. W wyniku aneksu z 2012 roku Powodowie rozpoczęli spłacanie kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Przebieg postępowania

W lipcu 2020 roku Powodowie wnieśli do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie pozew o zasądzenie określonych kwot pieniężnych (w złotych polskich i we frankach szwajcarskich) w związku nieważnością umowy. Ewentualnie, w przypadku gdyby Sąd stwierdził, iż umowa jest ważna, wnieśli o zasądzenie określonych kwot pieniężnych tytułem zwrotu

nadpłaconych środków przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych w związku z występowaniem w umowie niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych.

Prowadzący sprawę asesor Michał Maj wydał na rzecz Powodów nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany bank złożył sprzeciw. Sąd zatem skierował sprawę do rozpoznania na rozprawie.

Powodowie, przesłuchani w charakterze strony oświadczyli, że wyrażają zgodę na stwierdzenie nieważności całej umowy kredytu, będąc świadomymi skutków prawnych i finansowych, które się z tym wiążą. Po drugie, strona powodowa w toku całego procesu nie zgadzała się na jakiegokolwiek uzupełnianie luk w umowie, powstałych wskutek usunięcia z niej klauzul abuzywnych, w szczególności na zastosowanie jakiegokolwiek innego kursu, w tym kursu średniego NBP.

W dniu 27 października 2020 roku Sąd wydał postanowienie o skierowaniu pytania prejudycjalnego do TSUE. Postępowanie przed sądem krajowym zostało zawieszono.

Problematyka umów zawartych od 24 stycznia 2009r.

Z dniem 24 stycznia 2009r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego oraz prawa dewizowego (przypis z danymi noweli), na mocy której zniesiono w Polsce zasadę walutowości, zgodnie z którą zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej mogły być, co do zasady, wyrażone jedynie w polskim złotym. W związku ze zmianą, zobowiązania zaciągane w Polsce od 24 stycznia 2009 roku mogą być wyrażane w walucie obcej. Wraz ze zniesieniem zasady walutowości, wprowadzono przepis art. 358 §2 k.c., zgodnie z którym w przypadku braku uregulowania w umowie sposobu ustalania kursu waluty obcej dla wyrażonego w niej zobowiązania, gdy umowa ta jednocześnie nie wyklucza możliwości świadczenia w PLN, stosuje się kurs średni NBP z dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W postępowaniach dotyczących kredytów powiązanych z walutą obcą zawartych od dnia 24 stycznia 2009r., Banki wyrażają stanowisko, iż przepis ten jest przepisem dyspozytywnym. W związku z tym sąd zobowiązany jest do zastosowania go w celu uzupełnienia umowy jeśli stwierdzi, iż klauzule odsyłające do tabel kursowych banku są nieuczciwe, a tym samym nie wiążą konsumenta.

Źródłem twierdzeń banków jest wyjątek od zakazu uzupełniania umowy przez sąd krajowy obowiązujący na gruncie Dyrektywy 93/13, a wskazany przez TSUE w sprawie C-26/13 Kasler. Stanowisko prezentowane przez banki pomija jednakże dalsze wytyczne dotyczące wyjątku, które TSUE wyraził w kolejnych wyrokach, a szczegółowo doprecyzował w wyroku C-260/19 Dziubak.

Powyższe twierdzenia banków uzyskały jednak przychylność SO w Warszawie wydającego wyrok z dnia 6 lutego 2020r., XXVII Ca 1196/18. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku, ze względu na fakt obowiązywania w dniu zawarcia umowy przepisu art. 358 §2 k.c., Sąd jest władny do jego zastosowania w celu zachowania mechanizmu indeksacji w umowie, która sama w sobie w ocenie sądu nie narusza interesu kredytobiorców.

Przepisy Dyrektywy oraz dotychczasowe orzecznictwo

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, sąd krajowy stwierdzając nieuczciwość warunku umownego, może jedynie stwierdzić, iż konsument nie jest nim związany i pozostawić umowę w pozostałym zakresie bez zmian jako wiążącą, o ile jest to możliwe na gruncie prawa krajowego.

W wyroku z dnia 14 czerwca 2012r. (C-618/10), TSUE wyraźnie podkreślił, iż powyższy przepis sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które zezwalałoby sądowi na zmianę treści warunku uznanego za nieuczciwy. Przyznanie uprawnienia do zmiany warunku zagrażałoby, w ocenie TSUE, realizacji długoterminowego celu określonego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Możliwość uzupełnienia umowy, a co za tym idzie zagwarantowanie przedsiębiorcy stosującemu nieuczciwe postanowienia przynajmniej zysków jakie osiągnęłyby zawierając umowę bez tych postanowień, nie tylko by nie zniechęcała, ale nawet zachęcała do stosowania nieuczciwych postanowień (pkt 69, 71 i 73). Stanowisko co do wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 Dyrektywy zostało potwierdzone przez TSUE wielokrotnie w wyrokach: z dnia 30 kwietnia 2014, C-26/13 Kasler (pkt 77 i 79), z dnia 21 stycznia 2015r., C-482/13, C-484/13, C-485/13, C-487/13 Uniacaja Banco i Caixabank (pkt 28,32 i 32), z dnia 6 czerwca 2016r. C-613/15, Ibercaja Banco (pkt 36-38); z dnia 21 grudnia 2016, C-154/15 i C-307/15 Naranjo i Martinez (pkt 57 i 60), z dnia 7 sierpnia 2018r., Banco SantanderSA C-96/16 i C-94/17 (pkt 73 i 75) itd.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 C-26/13 Kasler, TSUE dopuścił wyjątek od powyższej zasady poprzez wprowadzenie możliwości zastąpienia nieuczciwego warunku umowy, jeśli bez niego umowa nie może zostać utrzymana w mocy, o ile zastąpienie zaradzi skutkom nieważności tego warunku. Zastąpienie możliwe jest przez zastosowanie przepisu o charakterze dyspozytywnym (pkt 85). Okolicznością uzasadniającą w ocenie TSUE wprowadzenie wyjątku był fakt, iż upadek umowy mógłby narazić konsumenta na negatywne konsekwencje, a w szczególności na skutek podobny do postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. W ocenie TSUE, w takich bowiem przypadkach konsument obawiając się negatywnych skutków rozstrzygnięcia stwierdzającego nieważność umowy kredytu, mógłby zaniechać korzystania z ochrony przyznanej przez Dyrektywę 93/13 (pkt 83 i 84). Okoliczność ta, tj. obawa przed negatywnymi konsekwencjami odstraszałaby wręcz konsumentów od wystąpienia na drogę sądową, mogłaby niweczyć skutek wskazany w art. 7 Dyrektywy 93/13 (pkt 84).

Warunek niekorzystnych skutków wynikających z upadku umowy w związku z bezskutecznością klauzul nieuczciwych, został przez TSUE wyrażony w wyroku z dnia 21 stycznia 2015r., Unicaja Banco SA i Caixabank SA C-482/13.C-484/13, C-485/13 i C-487/13 - pkt 33. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach: z dnia 7 sierpnia 2018r., Banco SantanderSA C-96/16 i C-94/17., w wyroku z dnia 14 marca 2019r, Dunai C-118/17 oraz 20 marca 2019r., C-70/71 i C-179/17 Abanca Corporacion Bancaria SA, pkt 64.

Doprecyzowanie przesłanek pozwalających na uzupełnienie umowy znalazło się w wyroku z dnia 3 października 2019r., J. i K. Dziubak C-260/18. Rozważając możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku umowy, TSUE wyraźnie wskazał, iż zabieg ten dopuszczalny jest w celu ochrony interesów konsumenta. To rzeczywisty interes konsumenta z chwili zaistnienia sporu, a nie zawarcia spornej umowy, jest wyznacznikiem osiągnięcia celu, jakim jest ochrona konsumenta (pkt 50 i 51). Ochrona wynikająca z Dyrektywy 93/13 nie jest zaś obligatoryjna i konsument ma prawo zdecydować, czy w ogóle korzysta z niej, także na etapie postępowania sądowego w razie wskazania przez sąd, iż znajduje on w umowie nieuczciwe warunki, prowadzące do jej upadku. W związku z powyższym, TSUE wskazał, iż także od decyzji konsumenta zależy, czy chce skorzystać z ochrony Dyrektywy poprzez skorzystanie z możliwości uzupełnienia umowy, a tym samym jej utrzymanie w mocy (pkt 53-55). Skoro bowiem może zdecydować o całkowitej rezygnacji z ochrony wynikającej z Dyrektywy 93/13, tym bardziej może skorzystać z jej części i zgodzić się na upadek umowy. W takim stanie rzeczy TSUE wskazał wprost, iż skutki upadku umowy dla sytuacji konsumenta należy oceniać na chwilę zaistnienia sporu, zaś dla oceny decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta (pkt 56).

Z powyższych orzeczeń jasno wynika, iż wyjątek od zakazu ingerencji przez sąd w treść nieuczciwych warunków, wymaga spełnienia łącznie trzech następujących przesłanek:

1. umowa nie może zostać utrzymana w mocy w związku z bezskutecznością nieuczciwych warunków;
2. upadek umowy wywołałby niekorzystne dla konsumenta i w jego ocenie skutki;
3. w chwili zaistnienia sporu w prawie krajowym istnieje znajdujący zastosowanie przepis dyspozytywny.

Przepis dyspozytywny

W ślad za poglądem wyrażanym wielokrotnie chociażby przez Rzecznika Finansowego należy podkreślić, że przepis art. 358 §2 k.c. odnosi się do ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia w walucie polskiej świadczenia wyrażonego w walucie obcej, na podstawie upoważnienia zawartego w przepisie art. 358 § 1 k.c. Norma upoważniająca wynikająca z przepisu art. 358 §1 k.c., stanowi uprawnienie dłużnika, które pozwala mu na spełnienie świadczenia w złotym polskim. Przepis ten nie ma charakteru normy dyspozytywnej w znaczeniu ogólnym i nie nadaje się do uzupełnienia umowy po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych. Dyspozytywność tej normy

polega jedynie na tym, że wynikające z niej uprawnienia dłużnika strony mogą umownie wyłączyć. Przepis art. 358 § 2 k.c., nie stanowi w żadnym razie tzw. prawa sędziowskiego i nie upoważnia sądu do ingerencji w treść stosunku zobowiązaniowego wbrew woli dłużnika, który z uprawnienia wynikającego z tego przepisu nie chce korzystać.

Przepis art. 358 §2 k.c., nie tylko nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, ale też nigdy nie był w ten sposób postrzegany ani na etapie prac legislacyjnych, ani w judykaturze i doktrynie – aż do chwili, kiedy to przedstawiciele sektora bankowego zaczęli stosować taką narrację. Prześledzenie przebiegu procesu legislacyjnego dot. przedmiotowego przepisu wskazuje jednoznacznie na intencję ustawodawcy w zakresie przyczyn nowelizacji. Mianowicie, w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej (druk nr 470 z dn. 24 IV 2008 roku) stwierdzono wprost, że „dla wielu przedsiębiorców dokonujących transakcji w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej rozliczanie w walutach obcych jest znacznie korzystniejsze niż rozliczanie w złotych, ponieważ pomaga w ograniczeniu ryzyka kursowego występującego w eksporcie. (...) Obecny obowiązek uzyskiwania indywidualnego zezwolenia dewizowego osobno w przypadku każdej transakcji stanowi istotne utrudnienie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Projektowana ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe ma zapewnić zniesienie wyżej wskazanych ograniczeń. W tym celu w projekcie zamiast zasady walutowości proponuje się zamieszczenie w art. 358 K.c. normy o możliwości spełnienia świadczenia w Rzeczypospolitej Polskiej w walucie obcej.” Widać zatem wyraźnie, że przepis ten nie miał mieć zastosowania w relacjach profesjonalnych podmiotów z konsumentami.

Należy jednocześnie podkreślić, że uzupełnienie luk po klauzulach abuzywnych w umowie kredytu poprzez rzekomy przepis dyspozytywny w żadnym razie nie wypełnia celów Dyrektywy w zakresie ochrony konsumenta. W praktyce taki zabieg prowadziłby jedynie do możliwości zasądzenia na rzecz konsumentów zwrotu tzw. spreadów walutowych, w dalszym ciągu obciążeni byłiby oni natomiast ryzykiem kursowym. Konsumentom nie zapewniono by zatem należytej ochrony, w szczególności nie została by przywrócona równowaga kontraktowa, naruszona pierwotnie poprzez występowanie klauzul abuzywnych w umowie.

Pytania prejudycjalne

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał za zasadne na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o udzielenie odpowiedzi na dwa następujące pytania.

Po pierwsze, czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą

Sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunku umownego, nie skutkującego nieważnością umowy, może uzupełnić treść umowy przepisem dyspozytywnym prawa krajowego.

Po drugie, czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą Sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunku umownego, skutkującego nieważnością umowy, może uzupełnić treść umowy przepisem dyspozytywnym prawa krajowego, aby zapobiec nieważności umowy, pomimo że konsument godzi się na nieważność umowy.

Odpowiedzi na pytania prejudycjalne

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie proponuje udzielenie następujących odpowiedzi na powyższe pytania.

Po pierwsze, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą Sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunku umownego, nie skutkującego nieważnością umowy, może uzupełnić treść umowy przepisem dyspozytywnym prawa krajowego.

Po drugie art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą Sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunku umownego, skutkującego nieważnością umowy, może uzupełnić treść umowy przepisem dyspozytywnym prawa krajowego, aby zapobiec nieważności umowy, pomimo że konsument godzi się na nieważność umowy.

Skutki procesowe

Postępowanie w sprawie I C 1382/20 zostało zawieszono do momentu wydania orzeczenia przez TSUE, a zatem na okres około półtora roku. W tym kontekście rodzi się pytanie o los innych spraw dot. umów kredytowych zawartych po 23 stycznia 2009 roku. Zdaniem autorek przedmiotowej analizy praktyka w tym zakresie nie będzie jednolita, analogicznie jak to miało miejsce w przypadku pytania prejudycjalnego ws. Dziubak, gdzie wyrok zapadł w październiku 2019 roku. Wówczas wiele sądów zawieszono postępowania w sprawie, a zwłaszcza powstrzymało się od wyrokowania, do czasu wyroku TSUE.

Należy jednak podkreślić, że w pytaniu prejudycjalnym skierowanym przez śródmiejski sąd wyraźnie wskazano na utrwaloną linię orzecniczą TSUE i jednocześnie występujące rozbieżności w orzecznictwie sądów krajowych. W tej sytuacji sądy krajowe mogą, nie czekając na wyrok TSUE, udzielać ochrony prawnej konsumentom, odwołując się do dotychczasowej linii orzecniczej TSUE.

Skutki dla konsumentów

Nie ulega wątpliwości, że choć odpowiedź Trybunału na omawiane pytania prejudycjalne będzie przede wszystkim wiązać sąd, który skierował do niego te pytania, to jednak będzie ona miała bezpośredni wpływ na orzekanie wszystkich sądów krajowych, kształtując tym samym linię orzecniczą. Wynika to z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej i ustanowionej w nim zasady lojalnej współpracy. Należy ją rozumieć w ten sposób, że wszystkie organy państw członkowskich, w tym sądy, muszą respektować prawo unijne, w tym także wyroki TSUE. Potwierdził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt I KZP 10/15, który opowiedział się za przyjęciem względnej mocy wiążącej *erga omnes*, niejako na wzór uchwał SN mających status zasad prawnych.

Tym samym, odpowiedź TSUE na zadane pytania prejudycjalne ma istotne znaczenie dla ok. 30 000 kredytobiorców, których umowy kredytowe indeksowane lub denominowane do waluty obcej zostały zawarte po 23 stycznia 2009 roku. Wyrok TSUE powinien przyczynić się do zwiększenia praktycznego poziomu ochrony prawnej dla konsumentów z tej grupy. Obecnie, pomimo utrwalonej linii orzecniczej TSUE, cały czas zdarzają się sytuacje, kiedy to na poziomie sądów krajowych polscy konsumenci nie uzyskują ochrony na skutek dokonywania przez część sędziów uzupełniania klauzul abuzywnych rzekomym przepisem dyspozytywnym wbrew ocenie konsumenta skutków upadku umowy dla jego interesów.

Odpowiedź TSUE, zgodna z przedstawionymi przez sąd krajowy propozycjami, oznaczałaby objęcie przez sądy tych kredytobiorców dokładnie taką samą ochroną prawną, z jakiej obecnie, po wyroku TSUE ws. Dziubak, korzystają pozostali konsumenci z umowami zawartymi we wcześniejszym okresie. Oczywiście, w myśl obowiązującego prawa już dzisiaj wszyscy konsumenci podlegają równej ochronie prawnej, jednak dotychczasowa praktyka pokazuje, że orzecznictwo TSUE ma ogromny wpływ na praktyczny wymiar realizacji tejże ochrony.

Autorki:

adw. dr Anna Domska,

advokat, doktor nauk prawnych. W ramach indywidualnej praktyki adwokackiej reprezentuje przed sądami w całej Polsce, w szczególności w Warszawie i w Łodzi konsumentów na rynku finansowym, w tym w szczególności tzw. „frankowiczów”. Członek Stowarzyszenia Forum Prawników Finansowych skupiającego 30 adwokatów i radców prawnych z całej Polski, którzy zajmują się ochroną praw konsumentów na rynku finansowym.

**Kontakt: www.adwokatdombska.pl bankiifranki.pl kontakt@adwokatdombska.pl
tel. 506316852**

adw. Joanna Wędrychowska

Adwokat Izby Adwokackiej w Warszawie. Od 2017 roku prowadzi sprawy tzw. „frankowiczów”, w tym sprawę I C 1382/20 przeciwko mBank, w której zadano pytanie prejudycjalne do TSUE. Członek Stowarzyszenia Forum Prawników Finansowych skupiającego 30 adwokatów i radców prawnych z całej Polski, którzy zajmują się ochroną praw konsumentów na rynku finansowym.

**Kontakt: www.adwokatwedrychowska.pl adw.wedrychowska@gmail.com
tel. 601921443, tel. 723721574 (Kancelaria)**